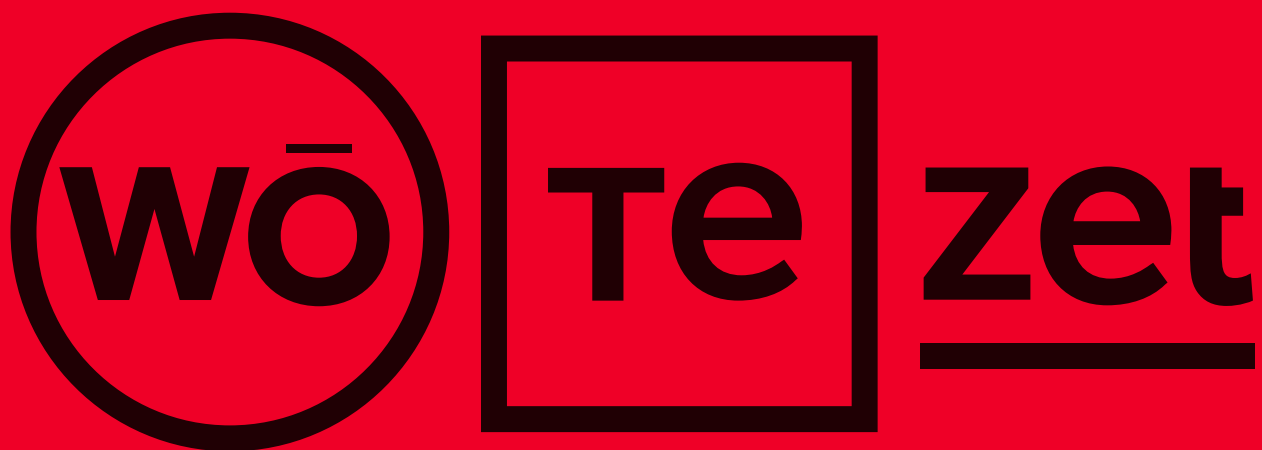




**MAGAZYN OŚRODKÓW
TERAPII ZAJĘCIOWEJ**

NUMER 75



wydawca **Fundacja Inicjatyw Społecznych MILI LUDZIE**



redakcja

Marcin Halicki, redaktor naczelny

Zbigniew Strugała, korespondent

Katarzyna Halicka, dziennikarka współpracująca

korekta **Mirosław Śmieński**

projekt **Joanna Kaźmierczak i Mirosław Śmieński (rso196)**

skład i druk **Poligrafia KS, poligrafiaks@interia.pl**

nakład **2700 egz.**

kontakt

„WóTeZet” Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej

redakcja@wotezet.pl, www.wotezet.pl

na okładce

**Emilia Jędrzejczyk, „Wiosenna burza”, Kraków, 3 nagroda
w kategorii dzieci i młodzieży, XVI Międzynarodowe Biennale
Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych w Krakowie**

Projekt „WóTeZet – Ogólnopolski Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej”
jest współfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych oraz ze środków budżetu Miasta Poznania.



POZnań*

**Archiwalne numery „WóTeZetu”
do pobrania na stronie internetowej
www.wotezet.pl**

Dzień dobry!

Nie da się ukryć, że trudny to rok. Być może za kilka lat, ten 2020 będziemy wspominać z ciarkami na rękach. Zdaję sobie sprawę, że ponowne zamknięcie WTZ-ów i ŚDS-ów nie jest łatwe ani dla uczestników i uczestniczek, dla kadry placówek, ani dla osób nimi zarządzających.

Dostajemy sporo wiadomości od osób z niepełnosprawnościami, którzy i które proszą, żebyśmy zadziałali w celu ponownego otwarcia Warsztatów. Oczywiście nie jest to w naszej mocy – jesteśmy wszyscy w podobnej sytuacji. Coraz więcej osób choruje, są wśród nich także nasi i wasi bliscy. To trudny moment i powtórzę to, co napisałem na łamach WóTeZetu na początku pandemii koronawirusa. Potrzebujemy wzajemnego wsparcia, solidarności, pomocy wzajemnej, empatii. Oraz na pewno dużo cierpliwości.

Oiecuje Wam, że w naszym czasopiśmie znajdzie się miejsce na twórczość, teksty, zdjęcia i inne materiały tworzone przez osoby z WTZ-ów. Głównie myślę tutaj o uczestnikach i uczestniczkach. Niech dobrym przykładem będzie seria artykułów przygotowywanych przez osoby z niepełnosprawnościami z Warsztatu Terapii Zajęciowej PROMYK w podpoznańskim Konarzewie. To tylko dobra praktyka – czekamy na Wasze materiały!

Wspólnie damy radę. Dbajcie o siebie, o swoje zdrowie, ale także waszych bliskich.

Marcin Halicki
Redaktor naczelny



numer 75

strona 3

Od redakcji

strona 5

Marzenia

strona 8

XV-lecie WTZ Nadzieja w Krakowie

strona 10

Wycieczka nad morze

strona 14

Jesienna wyprawa

strona 18

**Program filmowy Europejskiego
Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja”**

strona 20

Zuma w Promyku

strona 22

Nie tylko Dama z Łasiczką

Marzenia

Agnieszka jest niezwykle aktywną i optymistyczną osobą, od dziecka zaangażowaną w sport. Pełna pasji, odwagi i wytrwałości w dążeniu do celu. W tym roku zdobyła dwa złote medale w jeździe konnej. Kiedy opowiada o koniach błyszczą jej oczy. Przeczytajcie opowieść Agnieszki o marzeniach i ich spełnianiu, niech będzie inspiracją.



Nazywam się Agnieszka Książkiewicz, właśnie skończyłam 30 lat. Chodziłam do szkoły specjalnej na Wilczaku.

Interesuje mnie bardzo dużo rzeczy, mam różne marzenia, lubię zwierzęta. Pasja, która sprawia mi wielką radość to jazda konna. Od wielu lat również pływam, niedługo będę miała zawody pływackie na Termach Maltańskich i będę walczyć o złote medale. Dam z siebie wszystko! Sport jest częścią mojego życia od dawna. Do obu sekcji – jazdy konnej i pływania w ramach Olimpiad Specjalnych dołączyłam w 2006 roku. To, że jestem osobą z niepełnosprawnością, nie jest dla mnie żadną przeszkodą.

Moja przygoda z końmi zaczęła się w dzieciństwie, od hipoterapii, którą zalecił mi lekarz. Miałam wtedy mocno napięte mięśnie i różne ćwiczenia z końmi bardzo mnie rozluźniały. Chodziłam na hipoterapię parę lat, od szóstego roku życia. Po tych kilku latach zaczęłam jeździć w stadninie w Swarzędzu. Teraz co dwa tygodnie mam zajęcia w Kaczynie, w Pobiedziskach. Bardzo dużo się tam nauczyłam. Poza jazdą konną pomagam w stajni, siodłam konie dla innych grup. Tu zawsze można na mnie liczyć.

Konie bardzo dużo rozumieją. Można do nich mówić. Nie każdy to lubi, ale ja akurat lubię rozmawiać z końmi. Można się z nimi naprawdę zaprzyjaźnić. Jak klacz Bella usłyszy mój głos, to od razu się odwraca. Mimo, że jeżdżę na niej co dwa tygodnie, naprawdę mnie rozpoznaje. Konie wyczuwają emocje, wyczuwają stres. Dlatego lepiej być rozluźnionym i mieć zaufanie. Ja takie zaufanie mam, pomimo, że wiele razy spadłam z konia. Ale jeśli się nie spadnie, to nigdy się nie nauczy jeździć.

Od czerwca pracuję przy hipoterapii. To spełnienie jednego z moich marzeń. Wiadomo, że gdybym miała pracować jako profesjonalna instruktorka, to musiałabym skończyć jakieś studia, ale cieszę się tym co jest i bardzo jestem z tego zadowolona. Pracuję dwa razy w tygodniu, po kilka godzin. Hipoterapię prowadzimy na dwa konie. Ja pomagam, na przykład prowadząc konia, na którym jeździ dziecko potrafiące się na nim samo utrzymać, a drugiego konia prowadzi terapeutka. W takich zajęciach biorą udział dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, bardzo dużo jest dzieci z autyzmem.

Jestem bardzo szczęśliwa, że mogę pracować z dziećmi, bo kontakt z nimi sprawia mi ogromną radość. Jakiś czas temu pracowałam kilka miesięcy w przedszkolu, co też było spełnieniem moich marzeń. Niestety przedszkole było bardzo daleko, a ja pracowałam na cały etat i przez cały dzień nie było mnie w domu, wracałam

Jeśli się nie spadnie, to nigdy się nie nauczy jeździć.

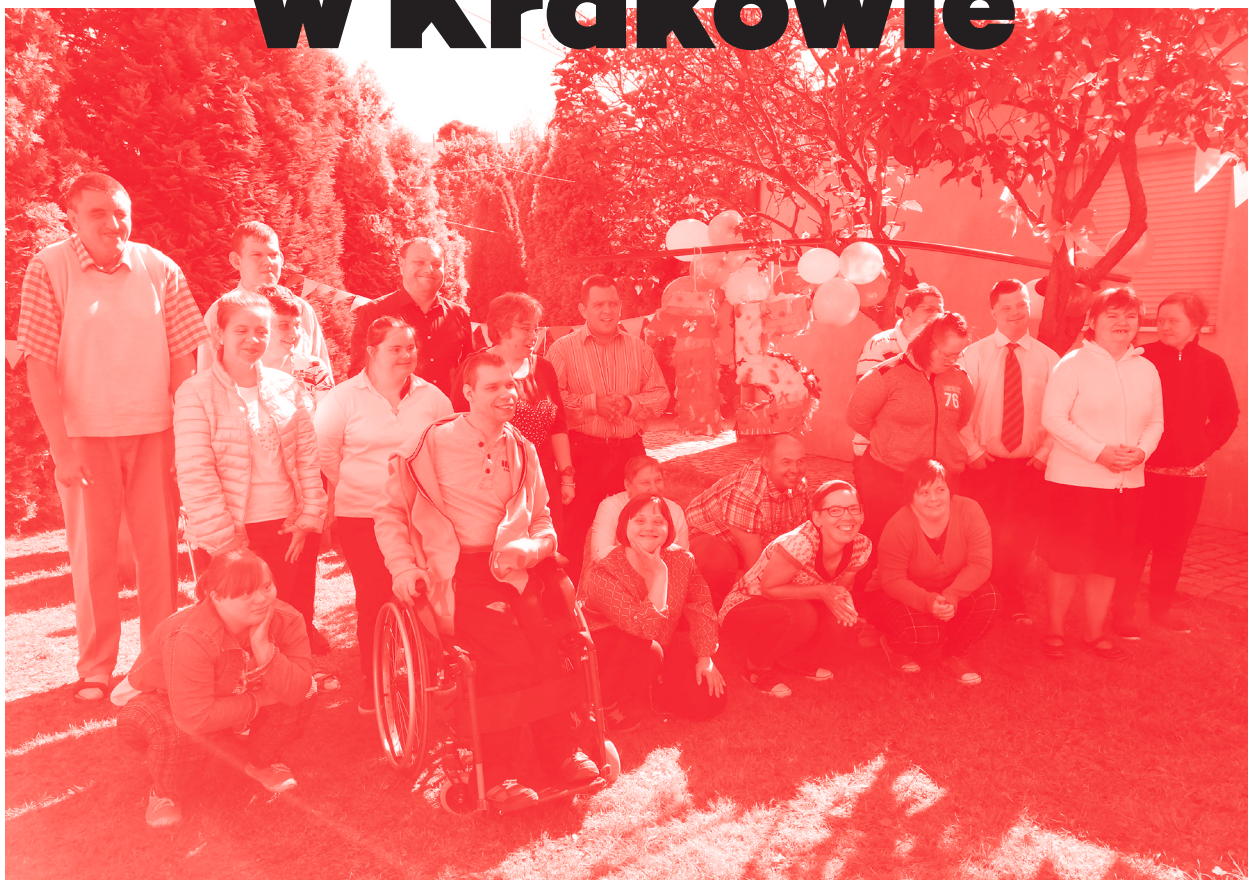
późno wieczorem. Byłam zbyt zmęczona, żeby to kontynuować. Teraz czasami jeżdżę do tego przedszkola w odwiedziny i wtedy maluchy zawsze rzucają mi się na szyję. Dzieciaki bardzo mnie lubią. Trudno powiedzieć dlaczego, ale myślę, że po prostu wyczuwają bratnią duszę.

Moje marzenie do spełnienia to między innymi podróżowanie. Chciałabym pojechać dookoła świata albo na długie wakacje, dłuższe niż dwa tygodnie. Chciałabym też mieć własnego konia, choć to raczej niemożliwe, bo utrzymanie konia jest po prostu bardzo drogie. Mam jednak nadzieję, że i te marzenia się kiedyś spełnią. Tak samo, jak spełniły się moje marzenia o pracy w przedszkolu i o zdobyciu złotych medali. Teraz marzę też o tym, by za cztery lata reprezentować Igrzyska Olimpiad Specjalnych w innym kraju.



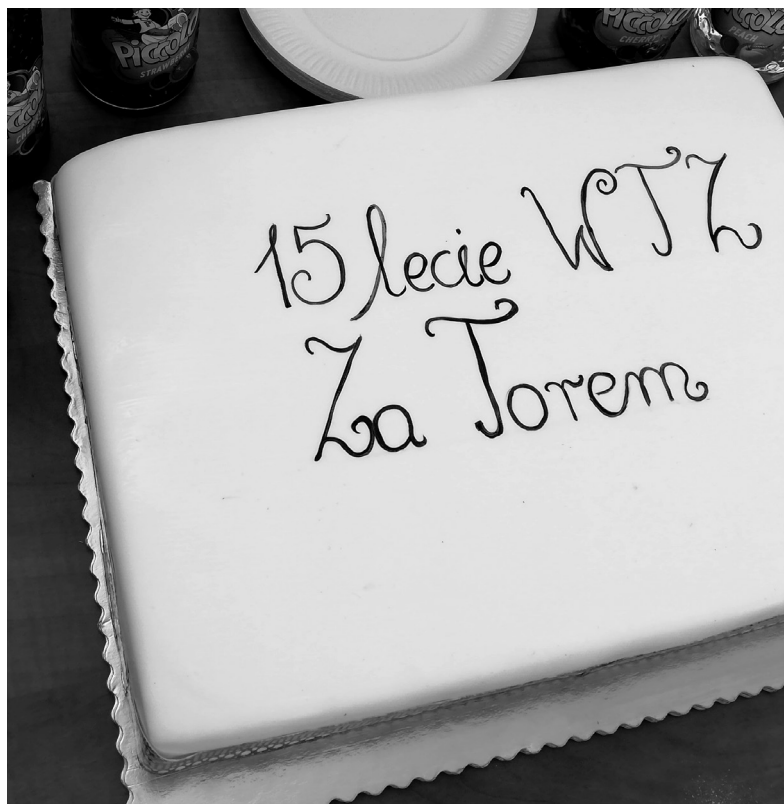
fot. Karolina Nadolczak-Świercz (2)

XV-lecie WTZ NADZIEJA w Krakowie



**Warsztat Terapii Zajęciowej przy
Stowarzyszeniu Dobrej Nadziei w Krakowie
powstał w 2005 roku. We wrześniu tego
roku obchodził jubileusz 15-lecia.**

Warsztat Terapii Zajęciowej przy ul. Za Torem 22 usytuowany jest w malowniczej okolicy Krzemionek pod Kopcem Krakusa, na terenie o bogatych walorach rekreacyjnych. Sprzyja to organizacji różnych form zajęć terenowych, między innymi plenerów artystycznych. Kontakt z przyrodą stwarza dodatkowe możliwości terapii oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej. Warsztat dysponuje sześcioma pracownikami: techniczną, gospodarstwa domowego, malarstwa i rysunku, ceramiczną, ogrodniczą oraz multimedialną. W Warsztacie odbywają się zajęcia fizjoterapeutyczne (indywidualne i grupowe), z hydroterapii, logopedyczne, teatralne, taneczne, muzyczne, sportowe oraz zakresu higieny i podstaw seksualności. Uczestnicy Warsztatu mogą również korzystać z kompleksowej pomocy psychologa. Nasi podopieczni bardzo chętnie biorą udział w konkursach, rozgrywkach sportowych oraz mitingach pływackich, zajmując w nich wysokie miejsca na podium. W trakcie prowadzonej terapii powstają niepowtarzalne przedmioty rękodzieła (ceramika, obrazy, meble, torby, rzeźby, stroiki, kartki okolicznościowe i wiele, wiele innych).



W Warsztacie uczymy uczestników umiejętności samodzielnego realizowania czynności życia codziennego, ale również umiejętności niezbędnych do podjęcia aktywności zawodowej. Każdego dnia staramy się przygotowywać osoby z niepełnosprawnością intelektualną do roli pracownika. Zdobywają oni potrzebną wiedzę i umiejętności, nabywają kompetencje oraz kształtują adekwatną postawę do pracy. Uczestnicy mają możliwość brania udziału w praktykach organizowanych na terenie instytucji, ale również poza nią, m.in. w Ogrodzie Botanicznym czy Pensjonacie „U Pana Cogito” w Krakowie.

Dagmara Filewicz-Buczek

Wycieczka nad morze



Pracownicy i terapeuci z Warsztatu Terapii Zajęciowej Czeszewo, 29 i 30 sierpnia 2019 roku zorganizowali dla uczestników i uczestniczek wycieczkę do nadmorskiego Darłówka. Na wycieczkę autokarem wybrała się tylko część z nas, a szkoda, bo było warto – pomimo bardzo wczesnej pory wyjazdu i późnego powrotu. Razem z warsztatową grupą na wycieczkę pojechały także niektóre mamy uczestników i uczestniczek.

Byłem tam także ja. Ale zanim pojechałem na wycieczkę to bardzo długo się zastanawiałem nad tym, czy jechać czy też nie. Czy dam radę? Ponieważ od roku mój stan zdrowia się pogorszył, i pewne wydarzenie w Warsztacie spowodowało, że mam negatywny do niego stosunek. Do tego jeszcze odejście z pracy pewnej osoby, którą bardzo lubiłem i której ufałem... Myślałem sobie – może zrezygnować z tej wycieczki i w ogóle z wycieczek? Bo ostatnio zazwyczaj rezygnowałem. Ale po długim namyśle i rozmowie z siostrą Jolą, postanowiłem się jednak wybrać do Darłówka, chociaż wiedziałem, że może być ciężko... I tu się myliłem! Nie tylko, że pogoda była wyśmienita, ale to, co



fot. archiwum WITZ w Oleszowie

tramwaju wodnego i udaliśmy się w dalszą podróż drogą morską do Darłówka. Z tramwaju widziałem panoramę przybrzeżną i małe statki, które cumowały przy brzegu.

Po przybyciu do Darłówka trochę pozwiedzaliśmy, następnie poszliśmy na obiad, a po obiedzie nad morze i tam byliśmy aż do kolacji. Na plaży było bardzo fajnie, leżeliśmy sobie na piasku – niektórzy pod parasolkami, jeszcze inni się opalali, niektórzy się kąpali w morzu. Ja, dzięki pani Małgosi, która pomogła wypożyczyć duży leżak, leżakowałem sobie pod parasolką i się relaksowałem. Zanurzyłem też nogi w morzu, a to dzięki panu Tomkowi z pracowni gospodarstwa domowego, który pomógł mi dostać się przez piasek do morza. Mówię Wam, to było niesamowite przeżycie!

Na plaży można było sobie wypić kawę lub zjeść deser albo lody. Kawę wypilem na plaży, a nieco później zafundowałem sobie lody – oczywiście przy pomocy pani Małgosi.

Po kolacji poszliśmy spacerkiem na molo, aby zobaczyć piękny zachód Słońca. Po zachodzie słońca poszliśmy do autokaru, który czekał w Darłównku, aby udać się w drogę powrotną. I tak się zakończyła moja niecodzienna przygoda nad morzem.

Bardzo dziękuję wszystkim terapeutom i terapeutkom za pomoc i opiekę podczas wycieczki do Darłówka. A szczególne podziękowania dla pani Małgosi!

Zbigniew Strugała

mnę zaskoczyło najbardziej – terapeuti – świetnie dawali sobie radę (nie tylko ze mną) i na każdym kroku starali się pomagać. Tutaj szczególne podziękowania dla mojej terapeutki, pani Małgosi, z pracowni sztuki użytkowej, która była moją opiekunką podczas wyjazdu.

I tak pojechałem na tę wycieczkę do Darłówka nad polskie morze. Na przystanek autobusowy zawiozła mnie siostra Jola, Jola też mnie odebrała z przystanku po powrocie z wycieczki.

Podróż autokarem przebiegła nam dobrze. Zajechaliśmy do Darłowa, a z Darłowa przesiedliśmy się do





fot. archiwum WTeZ w Czeszewie (5)



Jesienna wyprawa

fot. archiwum WtZ „Promyk” w Konarzewie



**W dniach od 16-18.09.2020r.
udaliśmy się na warsztatowy wyjazd
do Pustkowa. Już w godzinach
porannych, na parkingu,
wyczekiwaliśmy naszego autobusu.
Piękne słońce i bezchmurne niebo
było zwiastunem udanego wyjazdu.**

Droga upłynęła nam bardzo spokojnie i płynnie. Po przyjeździe zostaliśmy zakwaterowani w pokojach, ośrodka ZEM-TURIST w Pustkowie.

Po rozpakowaniu bagaży, w stołówce czekał już na nas obiad. Obiad był pyszny i bardzo zdrowy, oparty na zdrowych sałatkach i surówkach warzywnych, jak również owocowych. Po wspólnym posiłku wraz z Panem Kierownikiem, wybraliśmy się na wycieczkę do Trzęsacza, przywitać się z morzem i wykonać kilka interesujących i pamiątkowych zdjęć. Część osób, udających się na wycieczkę, wybrała drogę wzdłuż morza, odważniejsi nawet zamoczyli stopy.

Kolejną atrakcją, przewidzianą tego dnia, było wieczorne ognisko, smażenie kiełbasek i zabawa przy akompaniamencie zespołu. Tego dnia swoje urodziny obchodzili, Kornel i Kamila. Wszyscy wspólnie odśpiewaliśmy sto lat, składając najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia, szczęścia i spełnienia marzeń. Miło i przyjemnie, w rytm znanych nam wszystkich utworów,

spędziliśmy wieczór przy ognisku. Tak upłynął nam pierwszy dzień pobytu w Pustkowie. Po zakończonej zabawie, zmęczeni udaliśmy się do swoich pokoi, aby jutro powitać kolejny dzień.

Drugiego dnia, po smacznym śniadaniu, mieliśmy spotkanie w sali konferencyjnej z Panią z PCPR-u: Anną Pawlak i Sylwią Popławską Weilandt. Panie, podczas naszego spotkania, w bardzo interesujący i rzeczowy sposób opowiedziały nam o podejmowaniu działań zmierzających do ograniczenia skutków niepełnosprawności, likwidacji barier, sprzęcie rehabilitacyjnym, dofinansowaniach, zasiłkach pielęgnacyjnych, zasadach i wymogach przyznawania turnusów rehabilitacyjnych, terminach składania wniosków oraz o barierach architektonicznych, barierach w komunikacji, urządzeniach przystosowanych do osób z niepełnosprawnościami, a nawet o podnośnikach i rampach mobilnych, dostosowanych dla osób z niepełnosprawnościami. Wiedza

przekazana nam podczas spotkania była dla niezwykle cenna i pomocna. Bardzo dziękujemy Pani Sylwii i Pani Ani, za poświęcony czas i rzetelnie przekazane informacje.

Po zakończonym spotkaniu, do obiadu, mieliśmy czas dla siebie. Spędziliśmy go bardzo przyjemnie, spacerując po plaży, kupując pamiątki dla swoich bliskich, jedząc lody i delektując się kawą. Równie przyjemnie upłynęło nam kolejne popołudnie. Niebywałą atrakcją tego wieczoru była przejażdżka kolejką Retro do Niechorza. Podczas wycieczki podziwialiśmy piękne nadmorskie krajobrazy, mieliśmy okazję również zobaczyć latarnię w Niechorzu. Po powrocie mieliśmy jeszcze dostatecznie dużo energii i siły, aby wieczór spędzić na zabawie przy muzyce, którą sam dla wszystkich przygotowałem. Bawiliśmy się przy lubianych i znanych nam wszystkim utworach popularnych zespołów muzycznych (m.in. Akcent, Boys).

Sympatycznie i miło upłynął nam nasz tegoroczny warsztatowy wyjazd do Pustkowa, ostatniego dnia pożegnało nas piękne Słońce i letnia pogoda. Wypoczęci, zadowoleni i uśmiechnięci wyruszyliśmy, w drogę do domu. To był pięknie spędzony czas, pełen przygód i wyjątkowych chwil.

Mikołaj Lambryczak

**Uczestnik Warsztatu Terapii Zajęciowej
„Promyk” w Konarzewie**





fot. archiwum WTZ „Promyk” w Konarzawie (3)



Program filmowy Europejskiego Festiwalu Filmowego “Integracja Ty i Ja”

Mamy wielką przyjemność ogłosić listę filmów, które powalczą o statuetki Motyli 2020 w konkursie filmowym 17. Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja. Spośród nadesłanych do nas z całego świata produkcji, wybraliśmy 33 filmy: 15 dokumentalnych, 12 fabularnych oraz 6 amatorskich.

Filmy dokumentalne

AU

reż. Olga Kalchugina, Ukraina 2019

Co zdarzy się jutro (What Happens Tomorrow)

reż. Anastasia Shtandke, Rosja 2020

Człowiek drzew (The Man of the Trees)

reż. Andrea Trivero, Włochy 2018

Jestem (I Am)

reż. Juan Pedro Sabina, Hiszpania 2019

Maricarmen

reż. Sergio Morkin, Meksyk 2019

Moje piękne miasto (My Beautiful City)

reż. Elham Aghlari, Iran 2019

Nadzieja (Hope)

reż. Aliaksandra Markava, Białoruś 2020

Na Górze Tyrryry (On the Top Tyrryry)

reż. Renata Kijowska, Polska 2019

Papcio Chmiel

reż. Petro Aleksowski, Polska 2020

Powiedz mi coś jeszcze (Tell Me More)

reż. Martyna Peszko, Polska 2020

Przeprowadzka (Moving)

reż. Omer Ben David, Izrael 2019

U babci (At Grandma's)

reż. Milena Mądra, Polska 2019

Uścisków twoich mi potrzeba (I Need the Handshakes)

reż. Andrej Kuciła, Polska 2020

Zobaczyć niepodległość (To See Independence)

reż. Piotr Jasiński, Polska 2020

Życie nr 2 (Life, Take 2)

reż. Krzysztof Włostowski, Polska 2019

Filmy fabularne

Bez tchu (Gasping)

reż. Rok Hvala, Słowenia 2020

Blask słońca (Sunshine)

reż. Carla Malling Agger, Dania 2019

Elektryczny (Electric)

reż. François Le Guen, Francja 2020

Jestem tutaj (I Am Here)

reż. Julia Orlik, Polska 2020

Krótki film o demencji (Dementia Spots)

reż. Ildikó Gaál, Węgry 2019

Los Bengalas (The Flares)

reż. David Valero Simón, Hiszpania 2020

Niema miłość (Deaf Love)

reż. Michele Bertini Malgarini, Włochy 2019

Niewinność (Innocence)

reż. Ben Reid, Wielka Brytania 2019

Papierowa łódka (Paper Boat)

reż. Reza Ghadyani, Niemcy 2019

Prawo do życia (The Right to Life)

reż. Olga Koleva, Bułgaria 2020

Sukienka (The Dress)

reż. Tadeusz Łysiak, Polska 2020

Żyłam z tobą (I lived a Life with You)

reż. Elena Martinez Santos, Hiszpania 2019



fot. materiały organizatora

Filmy amatorskie

Chorzowskie bery i bojki

(*Once Upon A Time in Chorzów*)

reż. Sylwia Pradelok-Świerc, Paweł Mikołajczyk,
Polska 2019

Monolog stereo (Stereo Monologue)

reż. Mariusz Wieliczko, Polska 2020

Mt 6,3 (Matt 6,3)

reż. Maciej Książko, Polska 2020

Upór (Stubbornness)

reż. Emilia Jaworska, Polska 2019

W harmonii (In Harmony)

reż. Krzysztof Kuźnicki, Anna Wiśniewska,
Polska 2019

Zadanie (The Task)

reż. Dariusz Janiczak, Polska 2018



Seanse będą się odbywać w sali kinowej
Koszalińskiej Biblioteki Publicznej (plac Polonii 1),
z zachowaniem zasad bezpieczeństwa sanitarnego.

Przypominamy, że nasza redakcja jest
patronem medialnym Festiwalu.

RED

**na podstawie materiałów nadesłanych
przez organizatorów**



Zumba w Promyku



fot. archiwum WtZ „Promyk” w Konarzewie

**29 września 2020 roku,
na życzenie uczestników
po raz kolejny odbyły się
ćwiczenia ruchowe
z elementami Zumby. Pani
Magda, prowadząca ćwiczenia,
przed rozpoczęciem zajęć
opowiedziała nam kilka słów
o zumbie, programie ćwiczeń
i choreografii.**

Zumba jest dynamicznym tańcem, który skutecznie spala kalorie, pozytywnie wpływając na ciało i umysł. Jest również formą aktywności, która wpływa pozytywnie na każdego człowieka. Tak było również w naszym przypadku, zumba bardzo pozytywnie wpłynęła na nasze nastroje. Choreografia w zumbie łączy w sobie style i elementy samby, salsy, Bollywood i tańca brzucha. Podczas zajęć mieliśmy okazję zapoznać się z różnymi stylami i rodzajami tańca. Nasze zajęcia były bardzo aktywne, trwały niecałą godzinę, budując przy tym naszą wytrzymałość i zwiększając wydolność sercowo-naczyniową, tonizując całe ciało, poprawiając również koordynację. Na zajęciach prowadzonych z Panią Magdą mogliśmy się zrelaksować, zapomnieć o rutynie, wyzwalać z siebie niezliczone pokłady energii. Bardzo dziękujemy Pani Magdzie za przeprowadzone zajęcia i poświęcony czas.

Kornel Klorek

uczestnik WtZ „Promyk” w Konarzewie

Nie tylko Dama z Łasiczką

XVI Międzynarodowe Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych, organizowane przez Fundację Sztuki Osób Niepełnosprawnych we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie, odbywa się od 21 września do 13 grudnia 2020 roku w Kamienicy Szołayskich – oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie.

Wystawa jest efektem konkursu, w którym wzięło udział 321 autorów z Brazylii, Finlandii, Hiszpanii, Indii, Polski, Słowacji i Ukrainy, którzy nadesłali 733 prace.

Jury, pod przewodnictwem prof. Adama Wsiółkowskiego, przyznało nagrody w trzech kategoriach: twórczości dzieci, twórczości dorosłych (malarstwo) oraz twórczości dorosłych (grafika i rysunek) oraz wybrało 100 najlepszych prac na wystawę.

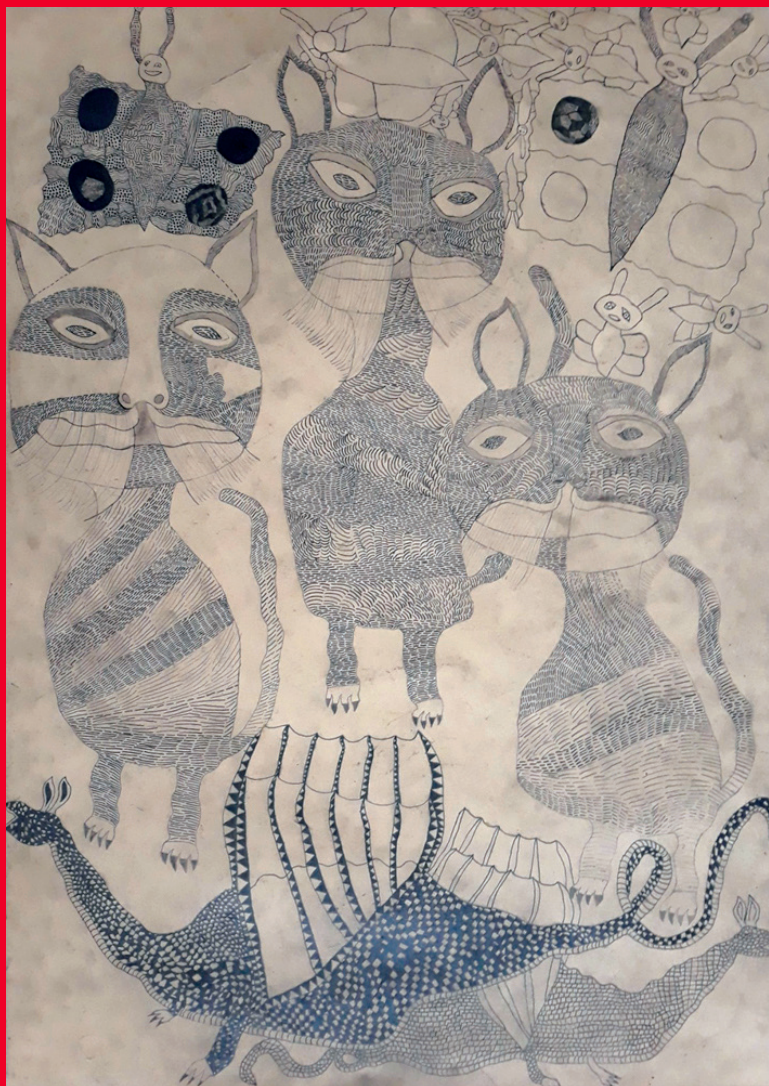
39 autorów prac otrzymało nagrody i wyróżnienia. Nagrody rzeczowe kupowane są na zamówienie laureatów przez organizatorów konkursu ze środków Państwowego Funduszu

Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Kameralną – ze względu na ograniczenia związane z pandemią – uroczystość rozdania nagród, organizowaną w Narodowym Starym Teatrze, uświetnił spektakl związanego z Fundacją Teatru Stańczyk. Tradycyjnie Biennale objął patronatem Prezydent Miasta Krakowa. Patronem prasowym Biennale jest magazyn „Nasze Sprawy”.

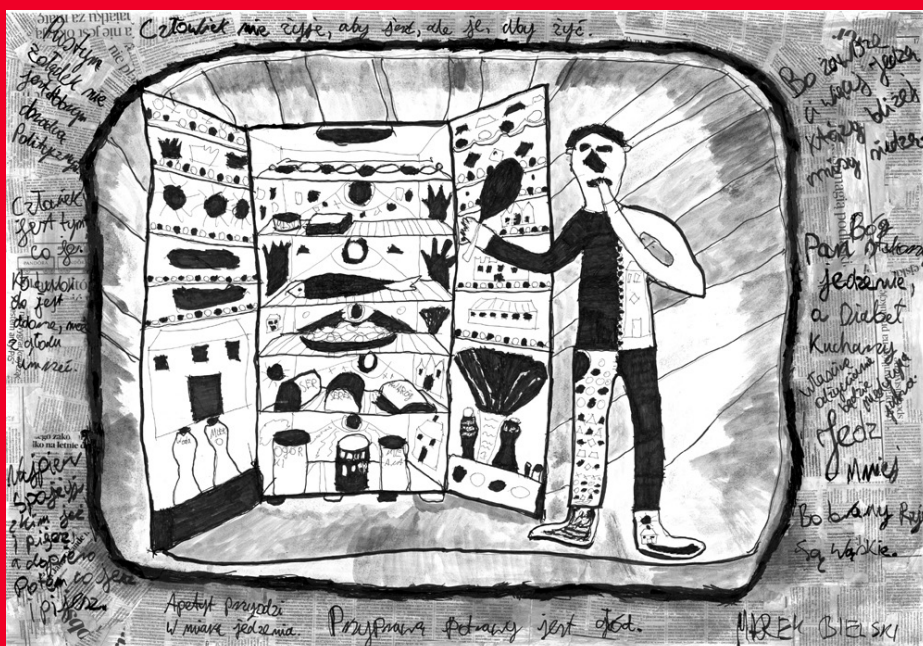
Odwiedziliśmy wystawę na początku października i robi ona duże wrażenie, dlatego polecamy odwiedzić w Kamienicy Szołayskich w Krakowie. Wystawa potrwa do 13 grudnia br.

RED

XVI Międzynarodowe Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych współfinansowane jest z środków PFRON i Miasta Krakowa. Organizator: Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych, współorganizator: MNK. Aranżacja: Justyna Kieresieńska, Ewa Morzyniec. Koordynator: Alicja Stasiak



Rafał Antos, „Smoki, koty i motyle”, Skierniewice, 3 nagroda w kategorii grafiki i rysunku, XVI Międzynarodowe Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych w Krakowie



Marek Bielski, „Moje nocne przebudzenia prowadzą mnie do jedzenia”, Dąbrowa Białostocka, 2 nagroda w kategorii grafiki i rysunku, XVI Międzynarodowe Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych w Krakowie

**Mikołaj Orłowski, „Portret”,
Kraków, 1 nagroda w kategorii
dzieci i młodzieży, XVI
Międzynarodowe Biennale
Sztuk Plastycznych Osób
Niepełnosprawnych w Krakowie**



**Danuta Garbarz, „Pejzaż
miejski III”, Kraków, 2 nagroda
w kategorii malarstwa,
XVI Międzynarodowe Biennale
Sztuk Plastycznych Osób
Niepełnosprawnych w Krakowie**

